

# WYBORY NA WĘGRZECH

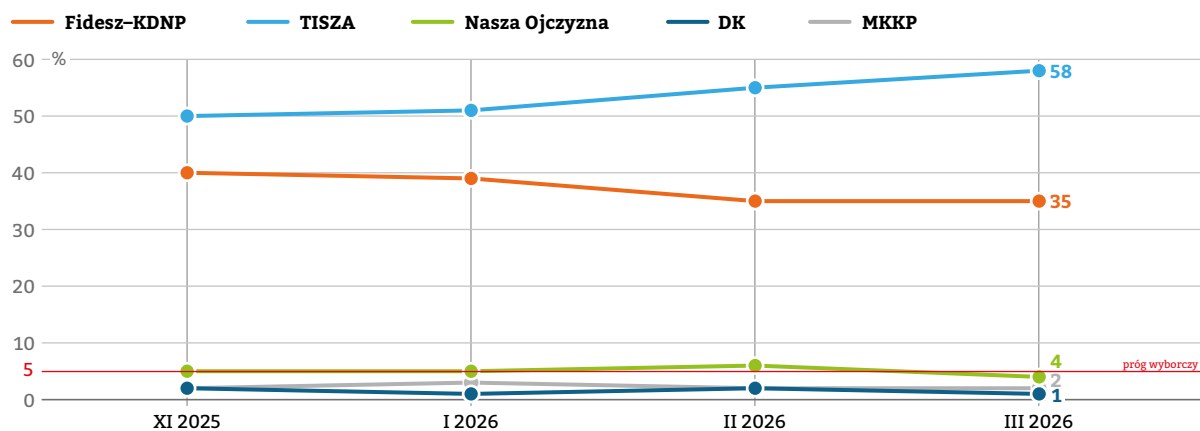
Monitor wyborczy Ośrodka Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

NUMER 5 9.04.2026

- Wynik wyborów parlamentarnych pozostaje otwarty. W większości sondaży znaczną przewagę ma opozycyjna TISZA, jednak rządzący Fidesz może liczyć na szereg korzystnych dla siebie regulacji w systemie wyborczym (m.in. kształt okręgów jednomandatowych), a być może także na mobilizację swoich wyborców na ostatnim etapie kampanii. Rozstrzygające znaczenie będą miały wyniki w kilkunastu „chwiejnych” okręgach.
- Do głębokiej zmiany politycznej może dojść tylko w przypadku uzyskania przez opozycję dwóch trzecich mandatów w jednoizbowym parlamencie. Jeśli TISZA takiej większości nie zdobędzie, to Fidesz zachowa znaczny wpływ na kluczowe instytucje państwa. Szczególne znaczenie może mieć wykorzystanie instrumentów prawnych i proceduralnych w okresie między wyborami a ukonstytuowaniem się nowego parlamentu, co może rzutować na zakres i tempo ewentualnej zmiany władzy.
- Ryzyko napięć politycznych pozostaje wysokie, szczególnie w scenariuszach wyrównanego wyniku. Strony sporu politycznego mogą kontestować rezultat wyborów oraz wzajemnie oskarżać się o ingerencję zewnętrzną – Fidesz o wpływy UE i Ukrainy, a TISZA rosyjskie.
- Potencjalny konflikt o legitymizację może przenieść się z poziomu instytucjonalnego na społeczny, prowadząc do mobilizacji elektoratów i protestów. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdyby większość mandatów uzyskała partia, która zdobyła mniej głosów, czego przy obecnej ordynacji nie należy wykluczać. Jednocześnie brak możliwości przełamania dominacji Fideszu, mimo pojawienia się silnej alternatywy politycznej, może prowadzić do narastania frustracji społecznej.
- Kluczowe znaczenie dla dynamiki powyborczej będzie miała również reakcja państw UE i partnerów międzynarodowych. Szybkie uznanie rezultatów wyborów przez głównych aktorów zewnętrznych może sprzyjać stabilizacji sytuacji i ograniczeniu napięć, podczas gdy powściągliwe lub zróżnicowane stanowiska mogą zostać wykorzystane przez stronę przegraną do podważania mandatu nowej władzy.

## Agencje sondażowe niezależne od władz wskazują na wyraźnie rosnącą przewagę TISZY nad Fideszem

Poparcie dla poszczególnych partii wśród wyborców zdecydowanych na udział w głosowaniu (wg ośrodka Medián)

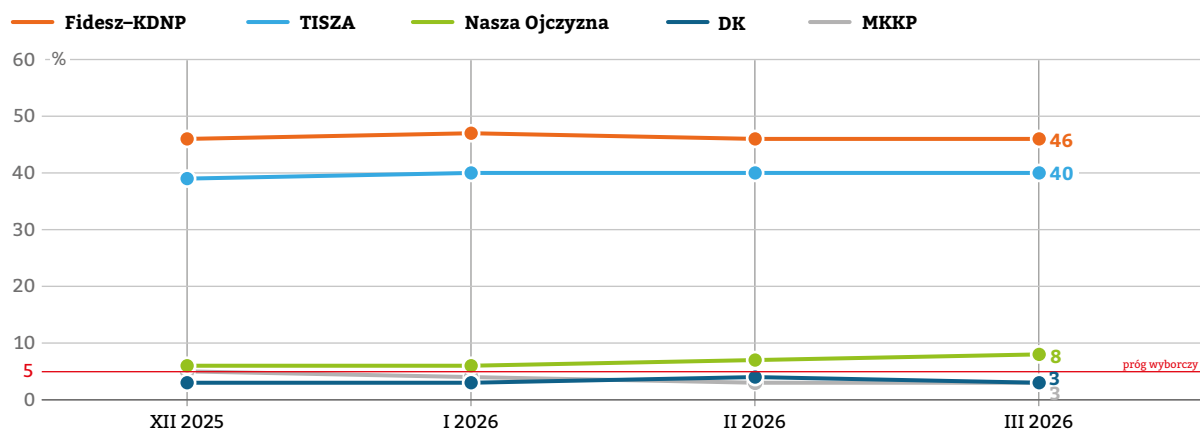


Źródło: sondaże ośrodka Medián w okresie od listopada 2025 do marca 2026 r.



## Ośrodki badawcze powiązane z władzami pokazują stabilizację niewielkiej przewagi Fideszu nad TISZĄ

Poparcie dla poszczególnych partii wśród wyborców zdecydowanych na udział w głosowaniu (wg ośrodka Nézőpont)



Źródło: sondaże ośrodka Nézőpont w okresie od grudnia 2025 do marca 2026 r.



- Ceniony instytut Medián pokazuje wyraźny trend wzrostowy TISZY w ostatnich miesiącach. Z badania przeprowadzonego w marcu wynika, że **przewaga partii Pétera Magyara wśród wyborców deklarujących udział w głosowaniu wynosi 23 p.p.**, co oznacza wzrost o 3 p.p. względem lutego (zob. wykres 1). Jeśli wynik ten znalazłby odzwierciedlenie w głosowaniu 12 kwietnia, TISZA mogłaby uzyskać nawet większość konstytucyjną dwóch trzecich mandatów.
- Sondaż związanego z władzami ośrodka Nézőpont wskazuje na **utrzymującą się przewagę Fideszu nad TISZĄ na poziomie ok. 6 p.p.** (zob. wykres 2). W badaniu tym uwzględnia się preferencje wszystkich aktywnych wyborców – zarówno deklarowane wprost, jak i zidentyfikowane za pomocą pytań pomocniczych i metod statystycznych.
- **Sondaże ośrodków niezwiązanych z władzami pokazują wyraźny trend wzrostowy TISZY i rosnącą przewagę nad Fideszem.** Z kolei ośrodki z nimi powiązane wskazują na stabilizację przewagi Fideszu. Wynika to z odmiennej metodologii badań i może świadczyć o funkcji polityczno-komunikacyjnej tych sondaży. **Rozbieżne trendy mogą wpływać na zachowania wyborców**, w tym mobilizację elektoratu opozycyjnego lub demobilizację w przypadku percepcji przewagi jednej ze stron.

- Różnice między pomiarami zwiększają **niepewność co do rzeczywistego rozkładu poparcia** i utrudniają precyzyjne prognozowanie wyniku wyborów. W konsekwencji **istotne znaczenie będą miały dynamika ostatnich dni kampanii oraz frekwencja**. Kluczową rolę odegrają **rozstrzygnięcia w kilkunastu okręgach jednomandatowych**, w których szanse Fideszu i TISZY są zbliżone.

## POTENCJALNE SCENARIUSZE POWYBORCZE I ICH IMPLIKACJE

### 1. Wygrana TISZY i uzyskanie większości mandatów: zmiana z ograniczeniami

Stopień prawdopodobieństwa: wysoki

Scenariusz ten zakłada, że **partia Pétera Magyara wygrywa wybory parlamentarne i przejmuje władzę, jednak nie uzyskuje większości konstytucyjnej dwóch trzecich głosów w parlamencie**. W konsekwencji niemożliwe jest przeprowadzenie głębokiej reformy systemu w ramach obowiązującego porządku prawnego. Pozostaje on bowiem ukształtowany przez wieloletnie rządy Fideszu i oparty na rozbudowanym katalogu mechanizmów zabezpieczających jego trwałość, obejmującym zarówno regulacje wymagające większości kwalifikowanej, jak i instytucje zdolne do blokowania lub opóźniania decyzji. Państwo wchodzi w fazę **strukturalnego dualizmu**: nowa większość parlamentarna wyłania rząd, natomiast kluczowe instytucje państwowe – w tym sądownictwo konstytucyjne, organy kontrolne, prokuratura oraz część aparatu administracyjnego – znajdują się nadal, choć w różnym stopniu, pod wpływem poprzedniej władzy, co ogranicza realną sprawczość nowego gabinetu. Urząd prezydenta także pozostaje w rękach Fideszu (w węgierskim systemie politycznym ma on jednak niewielkie uprawnienia).

Bezpośrednio po wyborach możliwe jest **kwestionowanie ich wyników w ramach wielopoziomowego systemu odwoławczego**, co – nawet jeśli nie prowadzi do zmiany rezultatu – pozwala opóźnić jego ostateczne zatwierdzenie i stworzyć przestrzeń dla działań parlamentu ustępującego. Szczególne znaczenie ma **okres do 30 dni między wyborami a ukonstytuowaniem się nowego parlamentu**, w którym dotychczasowa władza dysponująca większością kwalifikowaną – choć pozbawiona legitymacji politycznej – może dokonać zmian konstytucyjnych, w tym nawet **rozszerzyć katalog ustaw wymagających większości dwóch trzecich głosów**.

Dodatkowym czynnikiem ograniczającym pole manewru w przypadku zmiany władzy są **długie kadencje kierownictwa kluczowych instytucji** (np. prezesa Węgierskiego Banku Narodowego – do marca 2031 r.), które pozwalają zachować wpływy poprzednio rządzącym niezależnie od wyniku wyborów. W praktyce oznacza to **poważną przeszkodę dla nowej władzy w obszarach kluczowych dla zmiany systemowej**, takich jak reforma sądownictwa, mediów czy reguł wyborczych. Usankcjonowane prawnie pozostają działania w sferze bieżącego zarządzania, jednak bez możliwości naruszenia fundamentów ustrojowych. Jednocześnie należy oczekiwać **pragmatycznego dostosowania się części środowisk biznesowych**, w tym podmiotów powiązanych ze Skarbem Państwa, które – kierując się dostępem do zasobów publicznych – mogą dążyć do współpracy z nową władzą.

Konsekwencją takiego układu może być **przeniesienie konfliktu politycznego z poziomu instytucjonalnego na poziom społeczny**. Rywalizacja przyjmuje formę mobilizacji społecznej, sporów o legitymizację oraz narastającą polaryzację. Rząd TISZY może być zmuszony do **kompensowania ograniczeń legislacyjnych presją społeczną**, w dłuższej perspektywie rośnie również ryzyko **erozji zaufania do instytucji państwa**. Zarazem **brak zdolności do przeprowadzenia reform strukturalnych ogranicza perspektywę trwałej poprawy standardów praworządności**. Z punktu widzenia relacji z UE scenariusz ten oznacza **brak szybkiej normalizacji**, choć może otworzyć przestrzeń do częściowego odblokowania funduszy.

### 2. Wygrana Fideszu i uzyskanie większości mandatów: utrzymanie władzy przy ograniczonej sprawczości

Stopień prawdopodobieństwa: średnio-wysoki

Scenariusz ten zakłada odwrotną sytuację, w której **Fidesz wygrywa wybory parlamentarne, lecz nie uzyskuje większości konstytucyjnej dwóch trzecich głosów w parlamencie**. Oznacza to utrzymanie władzy wykonawczej przez dotychczasowy obóz rządzący przy jednoczesnym **ograniczeniu dotychczasowej dominacji i zdolności do dalszego kształtowania systemu instytucjonalnego**. System polityczny pozostaje zasadniczo

niezmieniony, ale jego dalsza konsolidacja napotyka bariery wynikające z braku większości kwalifikowanej, którą partia dysponowała przez niemal cały 16-letni okres rządów.

W takiej konfiguracji **Fidesz zachowuje kontrolę nad kluczowymi instytucjami państwa oraz aparatem administracyjnym**. Zarazem brak większości redukuje zdolność do uchwalania lub modyfikowania tzw. ustaw konstytucyjnych oraz przeprowadzania zmian w ustawie zasadniczej, które w poprzednich latach stanowiły podstawowy instrument utrwalania systemu władzy. **Rząd zmuszony jest więc do funkcjonowania w bardziej ograniczonym reżimie legislacyjnym**, opartym na większości zwykłej.

W wymiarze politycznym, ale też społecznym, scenariusz ten sprzyja względnej stabilizacji krótkoterminowej, przy jednoczesnym **utrzymaniu wysokiego poziomu polaryzacji**. Opozycja może intensyfikować działania mobilizacyjne, jednak jej zdolność do realnego oddziaływania na proces decyzyjny pozostaje niewielka. Istotnym elementem tego scenariusza jest potencjalna **konieczność poszukiwania przez Fidesz wsparcia ze strony innych ugrupowań**, przede wszystkim skrajnie prawicowej partii Nasza Ojczyzna, która – ze względu na częściową zbieżność ideologiczną – może odgrywać rolę partnera koalicyjnego. Taka współpraca umożliwiłaby Fideszowi (w przypadku wyniku bliskiego dwóch trzecich mandatów i przekroczenia progu przez Naszą Ojczyznę) odzyskanie zdolności do podejmowania decyzji wymagających większości kwalifikowanej, choć wiązałaby się z ryzykiem dalszej radykalizacji przekazu politycznego oraz zwiększenia wpływu bardziej skrajnych środowisk na agendę rządu.

**Z punktu widzenia relacji z UE scenariusz ten oznacza kontynuację dotychczasowej linii politycznej**, choć przy potencjalnie nieco większej skłonności do pragmatycznych ustępstw. Brak większości konstytucyjnej ogranicza możliwości dalszego zaostrażania kursu instytucjonalnego, co może sprzyjać częściowej deeskalacji napięć. Jednocześnie nie należy oczekiwać zasadniczej zmiany w obszarze praworządności czy polityki zagranicznej, a relacje z UE pozostaną w dużej mierze konfliktowe.

### **3. Wygrana TISZY z większością dwóch trzecich mandatów: pełna zmiana systemowa**

**Stopień prawdopodobieństwa: średnio-niski**

Scenariusz ten zakłada, że **TISZA wygrywa wybory parlamentarne i uzyskuje większość konstytucyjną dwóch trzecich głosów w parlamencie**, co – jako jedyny wariant – otwiera możliwość pełnej, legalnej przebudowy systemu instytucjonalnego ukształtowanego przez Fidesz. Oznacza to zmianę nie tylko rządu, lecz także – potencjalnie – samego modelu państwa, w tym ustawy zasadniczej, ustaw konstytucyjnych oraz obsady kluczowych instytucji.

W warunkach uzyskania większości kwalifikowanej nowy rząd dysponowałby **zdolnością do systemowej transformacji w ramach obowiązującego porządku prawnego**, obejmującej m.in. reformę sądownictwa, mediów, reguł wyborczych oraz mechanizmów kontroli państwa. W tym sensie byłby to jedyny scenariusz pozwalający na **demontaż elementów systemu nieliberalnego drogą legalną i instytucjonalną**.

Jednocześnie scenariusz ten wiąże się z pewnym ryzykiem **konfliktu konstytucyjnego w fazie powyborczego transferu władzy**. Z perspektywy Fideszu utrata większości konstytucyjnej rodzi realne zagrożenie dla elementarnych interesów partii, co może skłaniać do wykorzystania dostępnych instrumentów prawnych i politycznych w celu opóźnienia lub ograniczenia skutków potencjalnej porażki. Przepuszczalne posunięcia obejmują **kwestionowanie wyniku wyborów, wykorzystanie mechanizmów nadzwyczajnych oraz działania ustawodawcze podejmowane przez ustępujący parlament**. W skrajnym wariantcie mogłoby to prowadzić do sytuacji określanej jako „legalny zamach konstytucyjny”, czyli próby uniemożliwienia skutecznego przejęcia władzy mimo przegranych wyborów.

W wymiarze społecznym scenariusz ten oznaczałby **wysoki poziom mobilizacji i polaryzacji w krótkim okresie**, szczególnie w fazie powyborczej, gdy rozstrzygałby się charakter transferu władzy. W przypadku eskalacji konfliktu nie można wykluczyć protestów i napięć społecznych, zwłaszcza jeśli działania instytucjonalne byłyby postrzegane jako próba obejścia wyniku wyborów. Jeżeli jednak wynik wyborów zostałby uznany, system wszedłby w fazę **transformacji ustrojowej**. TISZA mogłaby przeprowadzić szerokie reformy instytucjonalne, choć ich tempo i zakres zależałyby od zdolności do utrzymania spójności politycznej oraz zarządzania oczekiwaniami społecznymi.

Z punktu widzenia relacji z UE scenariusz ten otwiera perspektywę **szybszej normalizacji stosunków i odblokowania funduszy unijnych**. UE prawdopodobnie wspierałaby proces transformacji poprzez instrumenty finansowe i eksperckie, monitorując zarazem jego przebieg. W przypadku pokojowego transferu władzy byłby to najważniejszy sygnał odwrócenia trendu erozji praworządności.

## 4. Wygrana Fideszu z większością dwóch trzecich mandatów: dalsza konsolidacja systemu

Stopień prawdopodobieństwa: niski

Scenariusz ten zakłada sytuację, w której **Fidesz uzyskuje większość konstytucyjną dwóch trzecich głosów w parlamencie**, co zapewnia mu pełną kontrolę nad procesem legislacyjnym oraz zdolność do dalszego kształtowania systemu instytucjonalnego. Oznacza to nie tylko kontynuację rządów, lecz także możliwość **dalszej konsolidacji modelu państwa ukształtowanego po 2010 r.**

W warunkach utrzymania większości kwalifikowanej rząd dysponuje **nieograniczoną zdolnością do zmian systemowych w ramach obowiązującego porządku prawnego**, co pozwala na dalsze wzmacnianie kontroli nad instytucjami państwa. Dotyczy to w szczególności sądownictwa, mediów, organów regulacyjnych oraz mechanizmów kontroli i równowagi. Brak efektywnych barier instytucjonalnych sprawia, że proces legislacyjny pozostaje w pełni podporządkowany większości parlamentarnej, a wpływ opozycji na kształt polityki państwa – znikomy.

Scenariusz ten oznacza również utrzymanie i potencjalne wzmocnienie dotychczasowego modelu zarządzania gospodarczego, opartego na silnej roli państwa, selektywnym wsparciu dla wybranych sektorów oraz powiązaniach między elitami politycznymi i gospodarczymi (zob. „Monitor OSW. Wybory na Węgrzech”, nr 4). Władze podejmują działania wzmacniające kontrolę nad różnymi obszarami życia społecznego i gospodarczego (w tym mediami i organizacjami pozarządowymi).

W wymiarze politycznym scenariusz ten sprzyja **stabilności krótkoterminowej przy jednoczesnym utrwaleniu wysokiego poziomu polaryzacji**. Opozycja będzie nadal **pozbawiona realnych narzędzi wpływu na proces decyzyjny**, co ogranicza jej zdolność oddziaływania na poziomie instytucjonalnym i skłania do przeniesienia aktywności do sfery mobilizacji obywatelskiej. W wymiarze społecznym utrwalona dominacja Fideszu może prowadzić do **narastania apatii i rozczarowania wśród wyborców opozycyjnych**, szczególnie gdy okaże się, że nawet relatywnie silna i obiecująca alternatywa polityczna nie jest w stanie przełamać istniejącego układu władzy.

W wymiarze polityki zagranicznej scenariusz ten stwarza warunki do **kontynuacji dotychczasowej linii wobec Rosji oraz konfrontacyjnej polityki wobec UE**. Węgry mogą utrzymać współpracę energetyczną z Moskwą oraz wykorzystywać instrumenty unijne – w tym prawo weta – do realizacji własnych interesów politycznych. Prowadziłoby to do dalszych napięć w relacjach z partnerami europejskimi oraz utrzymania statusu Węgier jako trudnego partnera w procesach decyzyjnych UE.

### Główne ryzyka związane z sytuacją powyborczą

- **Spór o legitymizację – kwestionowanie wyniku wyborów**

Ryzyko podważania rezultatów wyborów przez przegraną stronę obejmuje zarówno działania o charakterze prawnym, jak i politycznym, i może stać się jednym z kluczowych czynników destabilizujących sytuację bezpośrednio po głosowaniu (szczególnie przy potencjalnie wyrównanym wyniku w scenariuszach 1 bądź 2). W wymiarze formalnym prawdopodobne jest uruchomienie **wielopoziomowej ścieżki odwoławczej**, obejmującej kwestionowanie wyników na poziomie komisji wyborczych, sądów oraz organów konstytucyjnych. Nawet jeśli działania te nie prowadzą do zmiany ostatecznego rezultatu, mogą **opóźnić jego zatwierdzenie oraz tworzyć przestrzeń do budowania narracji o nieprawidłowościach wyborczych**. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której ugrupowanie zdobywające mniej głosów uzyskuje większość parlamentarną. W takim przypadku możliwe jest **kwestionowanie mandatu rządu jako formalnie legalnego, lecz politycznie „nieuprawnionego”**, co wzmacniałoby napięcia i utrudniało stabilizację powyborczą.

Istotnym elementem tego ryzyka są również **wzajemne oskarżenia o manipulacje wyborcze lub ingerencję zewnętrzną**, które mogą przybierać formę zarzutów o wpływy ze strony aktorów zagranicznych (np. Rosji lub Ukrainy). Tego typu narracje, nawet jeśli nieoparte jednoznacznymi dowodami, mogą być wykorzystywane do mobilizowania elektoratu, podważania wiarygodności instytucji oraz budowania alternatywnej interpretacji wyniku wyborów. W efekcie powstaje **równoległy spór o legalność i legitymizację władzy**, który może się utrzymywać także po formalnym zakończeniu procesu wyborczego.

- **Opóźnianie transferu władzy poprzez środki prawno-konstytucyjne**

Opóźnianie przekazania władzy przez ustępujący rząd Fideszu (w scenariuszach 1 bądź 3) może przyjąć formę **wielopoziomowej obstrukcji proceduralnej**, której celem niekoniecznie jest podważenie wyniku wyborów, lecz wydłużenie okresu niepewności i ograniczenie sprawczości nowej większości. W pierwszej fazie może to obejmować intensywne wykorzystywanie ścieżek odwoławczych – od komisji wyborczych

po sądy i organy konstytucyjne – co pozwala **formalno-prawnymi metodami opóźnić zatwierdzenie wyników oraz ukonstytuowanie się parlamentu.**

Kluczowe znaczenie ma okres między ogłoszeniem wyników a pierwszym posiedzeniem nowego parlamentu, w którym ustępująca większość może nadal podejmować działania legislacyjne (choć bez legitymacji politycznej). Mogą one obejmować **zmiany w ustawach konstytucyjnych, podnoszenie progów decyzyjnych lub modyfikację procedur funkcjonowania instytucji**, co w praktyce ogranicza pole manewru przyszłego rządu jeszcze przed jego zaprzysiężeniem. Istotnym instrumentem w tym scenariuszu pozostaje również potencjalne **wykorzystanie stanów nadzwyczajnych lub istniejących reżimów kryzysowych**. Węgierski system prawny dopuszcza szerokie stosowanie tzw. stanu zagrożenia, który umożliwia rządzenie dekretemi i ograniczenie standardowych procedur parlamentarnych. Utrzymanie lub rozszerzenie takiego stanu w okresie wyborczym mogłoby **de facto zawiesić część mechanizmów demokratycznej kontroli oraz opóźnić pełne przejście władzy przez nowy rząd**, zwłaszcza jeśli towarzyszyłoby temu wprowadzenie obostrzeń w zakresie dopuszczalności mobilizacji politycznej i protestów. Ponadto hamować transfer władzy mógłby prezydent, który – poprzez nominowanie na premiera kandydata nieposiadającego poparcia większości parlamentarnej – może wydłużyć proces powołania rządu i w konsekwencji odwlekać jego zaprzysiężenie.

- **Mobilizacja społeczna**

Najwyższe prawdopodobieństwo mobilizacji protestacyjnej występuje w scenariuszach, w których pojawia się rozdzźwięk między wynikiem wyborów a społecznym poczuciem legitymacji władzy (zbliżony wynik w scenariuszu 1) lub gdy dochodzi do sporu o sam proces wyborczy. W warunkach podwyższonego napięcia politycznego możliwe jest uruchomienie szerokiej mobilizacji społecznej, obejmującej **demonstracje, protesty oraz inne formy aktywności obywatelskiej**. Skala tych działań będzie zależała od postrzeganej legitymacji wyniku wyborów (po obu stronach) oraz zdolności elit politycznych do jego akceptacji. Protesty mogą koncentrować się w największych ośrodkach miejskich i przyjmować formy zarówno pokojowe, jak i bardziej konfrontacyjne, zwłaszcza w razie zaognienia retoryki politycznej. Jednocześnie, w przypadku braku widocznych efektów politycznych, istnieje ryzyko przejścia od mobilizacji do **znużenia i apatii części uczestników**, co może osłabić chęć angażowania się w procesy polityczne przez obywateli – ryzyko to dotyczy szczególnie wyborców TISZY, jako ruchu o rodowodzie społecznym.

- **Niejednoznaczne reakcje międzynarodowe**

Zróżnicowane lub opóźnione stanowiska partnerów zewnętrznych – w szczególności państw UE, instytucji UE oraz Stanów Zjednoczonych – mogą stać się istotnym czynnikiem destabilizującym. Brak szybkiego i jednoznacznego uznania wyniku poza Węgrami sprzyjałby **powstawaniu konkurencyjnych narracji o jego legalności i legitymacji**, które mogą być wykorzystywane przez strony sporu do wzmacniania własnych pozycji politycznych. W szczególności wypowiedzi wskazujące na potrzebę weryfikacji procesu wyborczego lub uzależniające współpracę od określonych działań nowego rządu mogą być interpretowane jako **pośrednie podważenie rezultatu elekcji**.

- **Opóźnione głosy z zagranicy**

Opóźnienie w zliczaniu i włączaniu do oficjalnych wyników głosów oddanych poza granicami kraju może wydłużyć okres niepewności powyborczej, zwłaszcza w scenariuszu wyrównanego wyniku. W przypadku Węgier dotyczy to zarówno **głosów obywateli przebywających za granicą, jak i posiadających obywatelstwo członków diaspory** (zob. „Monitor OSW. Wybory na Węgrzech”, nr 2), których preferencje mogą w istotny sposób wpłynąć na ostateczny rozkład mandatów. Głosy te uwzględnia się na ogół później (zazwyczaj po około tygodniu), gdyż nie są zliczane w systemie elektronicznym, lecz dostarczane fizycznie do kraju przez konsulów. W praktyce oznacza to, że **wstępne wyniki ogłoszone w dniu wyborów mogą nie odzwierciedlać ostatecznego rezultatu**, co stwarza przestrzeń dla konkurencyjnych interpretacji i przedwczesnych deklaracji zwycięstwa. Taka sytuacja sprzyja generowaniu napięć politycznych, zwłaszcza jeśli różnice między czołowymi ugrupowaniami są niewielkie, a każdy dodatkowy pakiet głosów może przesądzić o uzyskaniu bądź nie większości parlamentarnej.

Tabela. Scenariusze powyborcze – implikacje i ryzyka

scenariusz	charakterystyka	implikacje polityczne	kluczowe ryzyka
TISZA ze zwykłą większością mandatów: ograniczona rekonfiguracja	zmiana rządu bez zmiany systemu, kohabitacja asymetryczna	ograniczona sprawczość rządu, konflikt instytucjonalny, przeniesienie polityki do sfery mobilizacji	spór o wynik i legitymizację, blokada instytucjonalna, opóźnianie transferu władzy, protesty
Fidesz ze zwykłą większością mandatów: utrzymanie władzy przy ograniczonej sprawczości	kontynuacja rządów przy braku możliwości dalszej przebudowy systemu	stabilizacja krótkoterminowa, większa rola negocjacji, możliwa współpraca z mniejszymi ugrupowaniami	spór o wynik i legitymizację, napięcia parlamentarne, protesty
TISZA z większością konstytucyjną: pełna zmiana systemowa	możliwość legalnej przebudowy systemu instytucjonalnego	transformacja ustrojowa, wymiana elit instytucjonalnych, potencjalna normalizacja relacji z UE	konflikt konstytucyjny, próby blokady transferu władzy, napięcia społeczne
Fidesz z większością konstytucyjną: dalsza konsolidacja systemu	status quo – pełna kontrola legislacyjna i instytucjonalna	utrwalenie modelu władzy, dalsza centralizacja, kontynuacja kursu wobec UE i Rosji	dalsza polaryzacja, protesty, apatia społeczna

Źródło: opracowanie własne OSW.

## NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA

### Ujawnienie próby infiltracji struktur informatycznych TISZY

25 marca portal śledczy Direkt36 opublikował rozmowę z sygnalistą Bencem Szabó, funkcjonariuszem wydziału cyberprzestępczości Krajowego Biura Śledczego (NNI). Policjant przedstawił w niej kulisy prowadzonego w 2025 r. dochodzenia, które okazało się próbą infiltracji TISZY przez węgierskie służby specjalne. Z jego relacji wynika, że pierwotne postępowanie dotyczyło dwóch osób podejrzanych o posiadanie materiałów pedofilskich. W jego trakcie doszło jednak do nietypowej interwencji Urzędu Ochrony Konstytucji (AH), który miał wywierać presję na policję w celu przeprowadzenia przeszukań i wszczęcia postępowań. Zabezpieczone urzędnicy nie dostarczyli dowodów w sprawie, ujawniły natomiast korespondencję o charakterze politycznym. Według ustaleń śledczych z NNI obaj mężczyźni byli związani z partią TISZA i odpowiadali za jej systemy informatyczne. Z materiałów wynika, że byli oni poddawani próbom werbunku i zastraszania, mającym doprowadzić do destabilizacji zaplecza technicznego ugrupowania. Policja nabrała podejrzeń, że działania te mogą stanowić element operacji o charakterze wywiadowczym, potencjalnie realizowanej przez węgierskie służby specjalne. Miał nią kierować anonimowy koordynator postępujący się pseudonimem Henry. Ujawnienie afery przez Szabó uczyniło go jednym z głównych bohaterów kampanii wyborczej oraz symbolem sprzeciwu wobec systemu Orbána.

Dodatkowego rozgłosu tym doniesieniom nadał wywiad z 19-letnim informatykiem współpracującym z TISZĄ, występującym pod pseudonimem Gundalf, którego rząd wcześniej dyskredytował jako ukraińskiego agenta. Opublikowano przy tym fragmenty archiwalnych rozmów prowadzonych z nim przez służby specjalne. W wypowiedzi dla portalu 444.hu przyznał on, że celowo wprowadzał węgierskie służby w błąd, przekazując im nieprawdziwe informacje. Péter Magyar określił całą sprawę jako „Orbangate” i stwierdził, że przypomina „najmroczniejsze dni komunizmu”. Jej ujawnienie wpisuje się w narastającą konfrontację informacyjną przed wyborami, w której pojawiają się wzajemne oskarżenia o operacje wywiadowcze, ingerencję zewnętrzną i nadużycia aparatu państwa.

### Dziennikarz śledczy z zarzutami o szpiegostwo

Rzecznik rządu Orbána Zoltán Kovács oskarżył dziennikarza śledczego Szabolcsa Panyiego o podzielenie się ze służbami specjalnymi innego kraju UE danymi ministra spraw zagranicznych Pétera Sziijártó, żeby możliwe było podsłuchiwanie szefa węgierskiej dyplomacji. W odpowiedzi Panyi poinformował w rozmowie z Politico, że węgierskie służby wywiadu zagranicznego monitorowały jego prywatne rozmowy, a przechwycone komunikaty miały trafić do węgierskich służb wywiadu (IH), a następnie zostać wykorzystane przez otoczenie Orbána w celu jego zdyskredytowania. Panyi twierdzi, że o inwigilacji został uprzedzony przez źródła w administracji rządowej. Dziennikarz wskazuje, że działania wobec niego rozpoczęły się w połowie 2025 r. i nasiliły się po publikacji materiału portalu Direkt36 dotyczącego próby werbunku urzędników Komisji Europejskiej przez wę-

gierskiego oficera wywiadu. W ostatnich dniach władze w Budapeszcie podjęły działania prawne wobec Panyiego. Minister sprawiedliwości Bence Tuzson poinformował o złożeniu zawiadomienia, zarzucając mu współpracę z zagranicznymi służbami wywiadowczymi, a szef kancelarii premiera Gergely Gulyás publicznie oskarżył dziennikarza o „szpiegowanie przeciwko własnemu państwu”, zapowiadając dalsze kroki prokuratorskie. Panyi od lat zajmuje się tematyką korupcji i bezpieczeństwa, w tym wpływami Rosji i Chin w regionie. Był zaangażowany m.in. w międzynarodowe śledztwo w sprawie projektu Pegasus, które ujawniło stosowanie oprogramowania szpiegowskiego wobec obywateli, w tym również wobec niego samego.

## Zarzuty systemowego kupowania głosów przez Fidesz

Organizacja De! Akcióközösség opublikowała film dokumentalny, który przedstawia proceder kupowania głosów na szeroką skalę. Z ustaleń autorów wynika, że może on obejmować nawet ok. 500 tys. mieszkańców prowincji, którzy mieli otrzymywać pieniądze, żywność, a także inne korzyści – w tym alkohol lub środki odurzające – w zamian za poparcie partii rządzącej. Z relacji uczestników i organizatorów opisywanych działań wynika, że kupowanie głosów nie ma charakteru incydentalnego, lecz stanowi element szerszego, systemowego mechanizmu, opartego na wykorzystywaniu zależności ekonomicznej wyborców, zwłaszcza ludności romskiej w najuboższych regionach kraju. Wśród stosowanych praktyk wymieniane są m.in. bezpośrednie płatności gotówkowe, dystrybucja dóbr materialnych (żywności, opału, zwierząt gospodarskich), organizowanie transportu do lokali wyborczych czy też wywieranie presji na wyborców przez uzależnianie dostępu do zatrudnienia przy robotach publicznych od oddanego głosu. Według części rozmówców działania te mają być koordynowane lokalnie przy udziale samorządowców związanych z obozem władzy. Jednocześnie pojawiają się opinie, że podobne praktyki miały miejsce również w przeszłości, w tym w okresie rządów poprzednich ekip politycznych. Publikacja materiału przyczyniła się do zaostrzenia debaty o wiarygodności procesu wyborczego.

## Nagłośnienie kryzysu w armii

Czynny oficer węgierskich sił zbrojnych, a zarazem twarz rządowej kampanii rekrutacyjnej, kapitan Szilveszter Pálincás w wywiadzie dla portalu Telex przedstawił obraz pogłębiającego się kryzysu instytucjonalnego i spadku morale w armii. Wskazał na rosnące niezadowolenie wśród żołnierzy, malejącą atrakcyjność służby oraz coraz liczniejsze plany odejść, które w jego ocenie mogą w krótkim czasie przełożyć się na osłabienie zdolności operacyjnych państwa. Skala problemu – mierzona m.in. liczbą wniosków o zwolnienie ze służby – ma charakter bezprecedensowy i może skutkować istotnym ubytkiem kadr, zwłaszcza po zniesieniu ograniczeń związanych ze „stanem zagrożenia”. Źródła napięć oficer upatruje przede wszystkim w reformach resortu obrony, obejmujących centralizację zarządzania, zmiany w systemie wynagrodzeń (w tym likwidację dodatków i nadgodzin) oraz pogorszenie warunków służby i wyposażenia. Jego zdaniem działania te, w połączeniu z niedostatecznymi kompetencjami kierownictwa politycznego, doprowadziły do erozji profesjonalizmu i deprecjacji zawodu żołnierza. Jednocześnie wskazuje na rosnącą rozbieżność między oficjalnym przekazem o modernizacji armii a realnym funkcjonowaniem jednostek, co dodatkowo podkopuje zaufanie wśród personelu.

Istotnym wątkiem wywiadu są zarzuty dotyczące postępującego upolitycznienia sił zbrojnych, przejawiającego się m.in. w decyzjach kadrowych i operacyjnych motywowanych względami politycznymi. Pálincás zwraca uwagę na narastającą nieufność wobec dowództwa oraz napięcia wewnętrzne, w tym związane z obecnością środowisk postrzeganych jako powiązane z opozycją. Kontrowersje budzą także doniesienia o misji wojskowej w Czadzie, którą – według oficera – forsują osoby powiązane z obozem rządzącym, w tym syn premiera Gáspár Orbán (Pálincás studiował z nim na elitarnej brytyjskiej uczelni wojskowej Sandhurst). Misję tę ocenia on jako strategicznie wątpliwą i obciążoną wysokim ryzykiem, wskazując nawet na możliwość znaczących strat wśród żołnierzy. Problemy ujawnione na dwa tygodnie przed wyborami mogą mieć istotne znaczenie polityczne, wzmacniając narrację opozycji o erozji instytucji państwa. Jednocześnie wskazują one na głębsze, strukturalne słabości w obszarze bezpieczeństwa, które wykraczają poza bieżący spór polityczny i mogą wpływać na wiarygodność Węgier jako partnera w ramach NATO.

## Incident przy gazociągu w Serbii i spór o jego interpretację

W niedzielę wielkanocną prezydent Serbii Aleksandar Vučić poinformował o odkryciu ładunku wybuchowego „o dużej sile rażenia” w pobliżu gazociągu na północy kraju. Według jego relacji znalezisko mogło stanowić poważne zagrożenie dla ludności oraz doprowadzić do zakłóceń w dostawach gazu. Gazociąg, o którym mowa, to część systemu TurkStream, którym rosyjski surowiec transportuje się przez Turcję, Bułgarię i Serbię na Węgry. O incydencie Vučić poinformował premiera Orbána, który zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady Obrony

Narodowej. W jego następstwie zdecydowano o skierowaniu wojska do ochrony infrastruktury po węgierskiej stronie granicy. Szef węgierskiego MSZ określił zdarzenie jako „atak terrorystyczny”, wskazując, że wpisuje się ono w serię działań z ostatnich tygodni przypisywanych Ukrainie. Zarzuty te odrzucił rzecznik ukraińskiego MSZ Heorhij Tychyj, który uznał, że incydent najprawdopodobniej stanowi rosyjską operację pod fałszywą flagą. Z kolei według dyrektora serbskiej Agencji Bezpieczeństwa Wojskowego (VBA) Djuro Jovanicia służby państwa dysponowały informacjami, że grupa migrantów może podjąć próbę sabotażu infrastruktury.

W ostatnim czasie węgierscy eksperci do spraw bezpieczeństwa wskazywali na możliwość wystąpienia podobnych incydentów na terytorium Węgier lub Serbii. Ich zdaniem mogłyby one zostać wykorzystane do podsycania poczucia zagrożenia, sprzyjającego mobilizacji politycznej, a w skrajnym wariantcie – jako uzasadnienie dla wprowadzenia stanu nadzwyczajnego i ingerencji w kalendarz wyborczy. Na te przewidywania powołał się Péter Magyar, oceniając, że podłożenie ładunków wybuchowych w pobliżu gazociągu mogło być operacją rządową pod fałszywą flagą.

## **Wizyta J.D. Vance’a: legitymizacja narracji rządu przed wyborami**

Podczas wspólnej konferencji prasowej z Viktorem Orbánem w Budapeszcie wiceprezydent USA J.D. Vance wyraził – na kilka dni przed wyborami – jednoznaczne wsparcie dla węgierskiego rządu. W swoim wystąpieniu skrytykował instytucje UE, oskarżając „brukselskich biurokratów” o próby wpływania na sytuację gospodarczą Węgier oraz ingerowanie w kampanię wyborczą. Vance szeroko chwalił Orbána i jego relacje z administracją Donalda Trumpa, wskazując na wspólne działania na rzecz „obrony zachodniej cywilizacji”, obejmujące m.in. kwestie migracji, polityki społecznej i wartości konserwatywnych. Jednocześnie zaznaczył, że nie zamierza instruować Węgrów, jak głosować, a jego obecność ma stanowić sygnał sprzeciwu wobec – jego zdaniem – zewnętrznej presji politycznej ze strony UE. Wiceprezydent przedstawił Węgry jako przykład skutecznej polityki energetycznej, podkreślając działania rządu na rzecz bezpieczeństwa i niezależności energetycznej oraz wskazując, że inne państwa UE powinny naśladować ten model.

Orbán akcentował, że po wyborze Donalda Trumpa relacje węgiersko-amerykańskie weszły w „złotą erę”, wymieniając przy tym wzrost inwestycji i współpracy gospodarczej. Zapowiedział również pogłębienie kooperacji strategicznej w sektorach obronnym i kosmicznym, choć nie ujawnił szczegółów. Premier podkreślał znaczenie sojuszu z USA dla bezpieczeństwa państwa oraz krytykował politykę UE, obarczając Brukselę odpowiedzialnością za brak postępów w rozwiązaniu konfliktu na Ukrainie. W odniesieniu do sytuacji energetycznej wskazywał na skalę problemów w Europie, przypisując ich źródła posunięciom UE, nie odniósł się jednak do działań USA (np. wobec Iranu), które mogą rzutować na ceny surowców. Podkreślił także, że w rozmowach z Vance’em poruszono kwestię „jawnego i poważnego” ingerowania zagranicznych służb w proces wyborczy na Węgrzech.

Wizyta Vance’a ma przede wszystkim wymiar symboliczny i stanowi element wsparcia dla Orbána w trakcie kampanii wyborczej, wzmacniając jego przekaz o suwerenności i presji zewnętrznej. Jej bezpośredni wpływ na wynik wyborów pozostaje trudny do jednoznacznego oszacowania – zwłaszcza że amerykański wiceprezydent nie jest na Węgrzech szeroko rozpoznawalny. Znaczenie wizyty może być większe w kontekście budowania przez Fidesz narracji po wyborach, szczególnie w przypadku zbliżonego wyniku. W takim scenariuszu przekaz o wsparciu międzynarodowym dla rządu oraz o ingerencji zewnętrznej może oddziaływać na sposób postrzegania legitymacji wyborów i dynamikę powyborczą.

## **Jedynym państwem bez zatwierdzonego planu SAFE**

Według ustaleń medialnych Komisja Europejska nie zatwierdziła dotąd węgierskiego planu w ramach programu SAFE, przeznaczonego na finansowanie zakupów uzbrojenia i sprzętu wojskowego. W efekcie Węgry pozostają jedynym państwem UE, którego wniosek nie uzyskał akceptacji Brukseli. Nieoficjalnie wskazuje się, że decyzja o „zamrożeniu” planu, opiewającego na ok. 16 mld euro, ma związek z blokowaniem przez Budapeszt unijnej pomocy finansowej dla Ukrainy. W szczególności chodzi o sprzeciw wobec pożyczki o wartości 90 mld euro, co w ocenie części państw członkowskich narusza zasadę lojalnej współpracy. Zastrzeżenia wobec polityki rządu Orbána obejmują również blokowanie kolejnych pakietów sankcji wobec Rosji, opóźnianie mechanizmów wsparcia wojskowego dla Kijowa oraz utrzymujące się obawy KE dotyczące standardów praworządności i przejrzystości wydatkowania środków publicznych na Węgrzech. W Brukseli pojawiają się wyraźne sygnały, że decyzja w sprawie węgierskiego planu SAFE może zostać odłożona do czasu wyborów.

posłuchaj podcastu OSW



posłuchaj podcastu OSW



przeczytaj komentarz OSW



obejrzyj film OSW

